

*Magdalena Ślusarska*

PAMIĘĆ MILITARNYCH ZWYCIĘSTW JAKO  
ELEMENT MITU POLITYCZNEGO  
W PIŚMIENNICTWIE OKOLICZNOŚCIOWYM  
WIELKIEGO KSIĘSTWA LITEWSKIEGO  
W CZASACH STANISŁAWOWSKICH

*Adnotacja.* Wiedza historyczna była ważnym elementem wychowania obywatelskiego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Zarówno szkoła jak i edukacja indywidualna, szczególnie elit politycznych, przywiązywała zasadnicze znaczenie do wybranych zagadnień z dziejów antycznych, historii powszechnej i rodzimej, które postrzegano jako wzory oraz przykłady moralne, łącząc je z wydarzeniami współczesnymi uczniom. Ważnym elementem takiej edukacji była pamięć o zwycięstwach militarnych, która budowała i wzmacniała rycerski mit szlachty oraz poczucie tożsamości stanowej. Z okresu panowania poszczególnych władców eksponowano epizody bitewne, które w edukacji indywidualnej łączono z tradycjami rodowymi oraz dziejami prowincji i regionów. W przypadku Wielkiego Księstwa Litewskiego eksponowano przeszłość litewską. Nabywana wiedza miała służyć celom praktycznym, podporządkowana została retoryce. Dla synów szlacheckich i magnackich była niezbędna do uczestnictwa w życiu publicznym Rzeczypospolitej, a bohaterów rodzimych, w tym lokalnych stawiano wyżej niż antycznych. Oświecenie przyniosło przemiany w historycznym modelu edukacyjnym, eksponując mocniej model pokojowej działalności publicznej w miejsce wzorca rycerskiego. Warto jednak przyjrzeć się, jaką rolę – mimo zmian profilu edukacyjnego – odgrywała nadal pamięć militarnych zwycięstw w piśmiennictwie adresowanym do szerokiego grona odbiorców,

jakim była wciąż popularna w czasach stanisławowskich literatura okolicznościowa.

*Słowa kluczowe:* druk okolicznościowy; Wielkie Księstwo Litewskie; XVIII wiek; mit; pamięć historyczna.

Jūratė Kiaupienė w inspirujących rozważaniach poświęconych kulturotwórczej roli działań wojennych na przykładzie zmagania Wielkiego Księstwa Litewskiego z Moskwą w drugiej połowie XVI i pierwszej połowie XVII wieku postawiła tezę, że:

[...] teksty literackie odzwierciedlają uczucia i sposób myślenia społeczeństwa, które przez tak długi czas żyło w warunkach wojny. Zostały w nich odnotowane nie tylko wartości istotne dla szlachty jako „narodu politycznego”, lecz dla wszystkich mieszkańców Wielkiego Księstwa Litewskiego. Na podstawie tekstów literackich, napisanych w okresie współistnienia wojny i procesów kulturotwórczych, można zweryfikować możliwość poznania mechanizmów formowania się pamięci historycznej społeczeństwa.<sup>1</sup>

Literatura oraz piśmiennictwo XVI i XVII wieku obfituje w wątki nawiązujące do sławnych potyczek i wielkich zwycięstw oraz w opisy batalii wojskowych<sup>2</sup>. Dominującym elementem polityki międzynarodowej i wewnętrznej tych stuleci było rozwiązywanie konfliktów na drodze militarnej. Od przebiegu działań wojennych zależały wtedy wszystkie inne dziedziny życia. „Wojny stały się swoistym symbolem początku epoki nowożytnej w Europie.”<sup>3</sup>

<sup>1</sup> Jūratė Kiaupienė, „Wojny Wielkiego Księstwa Litewskiego z Moskwą jako czynnik kulturotwórczy w drugiej połowie XVI wieku–pierwszej połowie XVII wieku (zarys problematyki)”, in: *Środowiska kulturotwórcze i kontakty kulturalne Wielkiego Księstwa Litewskiego od XV do XIX wieku. Materiały z XVII spotkania Komisji Lituanistycznej zorganizowanego przez Instytut Historii PAN, Instytut Historyczny UW i Instytut Historii Prawa UW w Warszawie 23–24 września 2008*, red. Urszula Augustyniak, Warszawa: Neriton, 2009, s. 168.

<sup>2</sup> Piotr Borek, „Kozaczyzna w historycznej epice wierszowanej połowy XVII w.”, in: *Rzeczpospolita państwem wielu narodowości i wyznań: XVI–XVIII wiek*, red. Tomasz Ciesielski i Anna Filipczak-Kocur, Warszawa–Opole: Wydawnictwo DiG / Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego, 2008, s. 461.

<sup>3</sup> Jūratė Kiaupienė, *op. cit.*, s. 167.

Burzliwe dzieje Rzeczypospolitej w tym okresie znalazły odzwierciedlenie w bogatej twórczości pamiętnikarskiej, częstokroć o znacznych walorach literackich i dokumentacyjnych. Świadkowie i uczestnicy wydarzeń utrwalali pamięć o nich z myślą o współczesnych – głównie najbliższej rodzinie i przyjaciółach oraz potomnych, traktując swoje działania jako powinność i misję. Rozwijało się dziopisarstwo, epos bohaterski oraz wierszowana epika o tematyce historycznej. Popularne było piśmiennictwo panegiryczne poświęcone monarchom, wodzom, bohaterom sukcesów wojennych<sup>4</sup>. Z gazetek pisanych i licznych druków okolicznościowych oraz poprzez listy pasterskie czytane z ambony dowiadywano się o grożących niebezpieczeństwach, o przegranych i wygranych bitwach. Wydaje się, że wtedy właśnie uformował się zestaw wyobrażeń związanych z wydarzeniami militarnymi i ich uczestnikami, który przez kolejne lata kształtował i utrwał zbiorowe myślenie oraz pamięć historyczną szlachty o wojennych dziejach narodu politycznego Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Tak zapamiętana i odtwarzana przeszłość, wzmacniana przez edukację szkolną oraz domową, łączyła wiedzę wiarygodną źródłowo, z przekazami przemilczającymi lub zniekształcającymi fakty niewygodne czy niechlubne, snując narracje zakorzenione w etosie rycerskim, współtworzące grupową tożsamość szlachty.

W moralistyce rzymskiej, podjętej ochoczo przez parenę staropolską, pokój nie sprzyjał pielęgnacji cnót żołnierskich i obywatelskich, prowadził za to do zbytku i zniewieściałości, a w konsekwencji do zagrożenia: „z pokoju niepokój roście” – pisał Marcin Bielski w *Sprawie rycerskiej*. To samo mówiło i pisało się u nas o sztukach i naukach: przodkowie bowiem, którzy tego dawali się we znaki sąsiadom w rycerskim wieku złotym, byli surowi, wytrzymali, niepiśmienni i właśnie dlatego zwycięscy.<sup>5</sup>

<sup>4</sup> Michał Kuran, *Retoryka, historia i tradycja literacka w twórczości okolicznościowej Samuela Twardowskiego*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2008, s. 155–177.

<sup>5</sup> Dariusz Śnieżko, „Bielscy – bataliści (Obertyn 1531)”, in: *Wojny, bitwy i potyczki w kulturze staropolskiej*, red. Wiesław Pawlak i Magdalena Piskała, [w druku].

Pojęcie tożsamości zbiorowej – jak widzi to Jan Assmann, twórca teorii badań pamięci zbiorowej – odnosi się do zjawiska będącego fikcją; wytworem społecznej wyobraźni. Uczestnictwo w owej tożsamości ma wymiar symboliczny i wiąże się ze świadomą przynależnością do danej wspólnoty, co wyraża się we wspólnej wiedzy i wspólnej pamięci, przekazywanych dzięki używaniu wspólnego systemu symboli i jest sensem kulturowym czyli zbiorem wspólnych wartości, doświadczeń, interpretacji, pod którymi kryje się „symboliczny świat sensów” charakterystyczny dla danej społeczności. Takie teksty jak np. mity plemienne, pieśni bohaterskie czy genealogie Assmann zalicza do tekstów formatywnych danej wspólnoty. Odpowiadają one na pytanie „kim jesteśmy?” Służą autodefinicji, uzasadniają wykładnię życia, opowiadają wspólne historie<sup>6</sup>.

Grupy społeczne opierają na ogół świadomość swojej jedności i niepowtarzalności – jak to sformułował etnolog Rüdiger Schott – na minionych zdarzeniach. Społeczeństwa potrzebują przeszłości przede wszystkim po to, by zdefiniować siebie.<sup>7</sup>

Równocześnie obok literatury gloryfikującej dzieje heroiczne, powstawały teksty odmienne, związane formy liryczne takie jak skarga, litania, satyra, parodia, pobudka odzwierciedlające negatywne emocje braci herbowej, jej niepokoje, a nawet lęki w chwilach porażek i klęsk, jakie przyniosła druga połowa XVII i początek XVIII wieku. Utwory te, najczęściej pozostające w rękopisach, stanowiły bezpośrednią reakcję na niepowodzenia wojsk polsko-litewskich w walce z wrogami zewnętrznymi, jak również ze „zdradą domową”, w obszarze której mieściły się np. konflikty kozackie<sup>8</sup>. Wyrażały doświadczenia i mówiły językiem określonej generacji uczestników lub świadków wydarzeń.

<sup>6</sup> Jan Assmann, *Pamięć kulturowa: Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, przekład Anna Kryczyńska-Pham, wstęp i red. naukowa Robert Traba, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2008, s. 148–157.

<sup>7</sup> *Ibid.*, s. 147.

<sup>8</sup> Piotr Borek, *op. cit.*, s. 462.

Militarne dzieje dawnej Rzeczypospolitej zazwyczaj są postrzegane przez pryzmat wielkich bitew i kampanii, których wyniki rzutowały na jej międzynarodowe położenie i sytuację wewnętrzną. Warto jednak pamiętać, że z przebiegiem tych zmagañ zawsze spletały się losy tysięcy uczestniczących w nich pojedynczych ludzi, dziś już najczęściej anonimowych. Wypowiedzi barokowych poetów, z których wielu miało za sobą doświadczenie żołnierskiej służby, nierzadko dotyczą najbardziej osobistych przeżyć i doznań, jakie jej zazwyczaj towarzyszyły. Doskonale tym samym uzupełniają obraz staropolskiej wojskowości o treści niedostatecznie uwzględniane w przekazach źródłowych innego typu.<sup>9</sup>

W XVIII wieku istotnej zmianie uległa międzynarodowa i wewnętrzna sytuacja Rzeczypospolitej, która pozostawała poza areną europejskiej polityki imperialnej. A lata pokoju w czasach panowania Augusta III i Stanisława Augusta Poniatowskiego nie sprzyjały heroizacji bieżących wydarzeń, bo takich w porównaniu do militarnych sukcesów stuleci poprzednich ówczesne generacje nie doświadczyły. Odrębnego omówienia pod tym kątem, pogłębiającego istniejące już opracowania, wymaga piśmiennictwo i rytuał konfederacji barskiej oraz powstania kościuszkowskiego. Godna zastanowienia wydaje się natomiast kwestia, czy i na ile wcześniej ukształtowane motywy i wyobrażenia zbiorowe o militarnej przeszłości, co wyrażała określona koncepcję i ocenę rzeczywistości dziejowej, były przedstawiane i komentowane w piśmiennictwie okolicznościowym czasów stanisławowskich.

Interesuje mnie to, co Assmann nazwał „pamięcią kulturową”, a czemu poświęciła swoją uwagę Jūratė Kiaupienė. Chodzi więc o zjawisko pamiętania i odtwarzania przeszłości, które wyraża się przede wszystkim emocjonalnym stosunkiem szlachty do czasów minionych i wiarą w taką właśnie narrację, która nie musi być prawdziwa z historycznego punktu widzenia. Wykorzystywanie do powielania owego dyskursu instrumentów obecnej rzeczywistości

<sup>9</sup> Jan Ptak, „Obraz żołnierskiej niedoli w staropolskiej poezji”, in: *Wojny, bitwy i potyczki w kulturze staropolskiej*, red. Wiesław Pawlak i Magdalena Piskała, [w druku].

kulturowej, szczególnie różnych form komunikacji społecznej takich jak: pismo, obraz, święta, rytuały. Tego typu pamięć wyróżnia się bardziej sakralnym i symbolicznym charakterem w przeciwieństwie do pamięci komunikatywnej, jednostkowej oraz historii jako nauki o udokumentowanych faktach. Tak rozumiana pamięć jest zjawiskiem społecznym i ważnym pojęciem historii kultury<sup>10</sup>. Specyficzna świadomość przeszłości dokonuje się w pierwszej kolejności poprzez aktywne pamiętanie czystego faktu dziejowego, budowanie poczucia przynależności zbiorowej w oparciu o pamiętane fakty i tworzenie tradycji na drodze zinstytucjonalizowanej selekcji i interpretacji, które to działania służą ochronie wybranej treści przekazu. W konsekwencji fakty przestają być ważne. Istotą staje się przeszłość zapamiętana i podlegająca procesom upamiętnienia poprzez różne praktyki temu służące, głównie rytuał oraz gromadzenie przedmiotów materialnych służących właśnie upamiętnieniu przeszłości, która coraz bardziej nabiera charakteru duchowego, buduje poczucie tożsamości grupy i służy afirmacji jej teraźniejszości. „Pamięć kulturowa transformuje historię faktyczną w zapamiętaną, a tym samym w mit.”<sup>11</sup>

Stanisław August Poniatowski przez cały okres swojego panowania był wyrazicielem i gorącym propagatorem ideałów oświeceniowych. Richard Butterwick doskonale uchwycił na czym polegała wyjątkowość refleksji oraz działań monarchy na tle postaw reprezentowanych przez większość społeczeństwa szlacheckiego, szczególnie w pierwszym okresie panowania:

Oświecony i kosmopolityczny patriotyzm Stanisława Augusta był szlacheckiemu ogółowi jak najzupełniej obcy. Król już myślał kategoriami państwowymi.

<sup>10</sup> Kerwin Lee Klein, „O pojawieniu się pamięci w dyskursie historycznym”, in: *Konteksty. Polska Sztuka Ludowa*, R. 2003, nr 3–4, s.42–56; Pierre Nora, „Czas pamięci”, przekład Wiktor Dłuski, in: *Res Publica Nowa*, R. XIV, 2001, nr 7, s. 37–43.

<sup>11</sup> Robert Traba, „Pamięć kulturowa – pamięć komunikatywna. Teoria i praktyka badawcza Jana Assmanna. Wstęp do wydania polskiego”, in: Jan Assman, *op. cit.*, s. 15–16.

Ale skoro pojęcie państwa było wśród szlachty nader mgliste, „patriotyzm” był kojarzony przez nią bardziej z obroną swojskości i złotej wolności niż Rzeczpospolitą jako państwem.<sup>12</sup>

Aktywność monarchy przejawiała się na wielu polach. Jej celem była modernizacja kraju, przy wykorzystaniu wszelkich dostępnych narzędzi. Stanisław August realizował konsekwentnie program naprawy Rzeczypospolitej, wydzwignięcia jej z zapaści cywilizacyjnej, a dokonywał tego, co trzeba mocno podkreślić, w sytuacji państwa niesuwerennego, w którym pozycja ambasadora rosyjskiego była dominująca, a terytorium którego wojska okupacyjne opuściły dopiero w 1780 roku<sup>13</sup>. W filozofii władzy i strategii politycznej króla wszelkie działania podporządkowane zostały sprawie nadrzędnej, jaką dla monarchy było przywrócenie Rzeczypospolitej należnego jej miejsca w głównym nurcie cywilizacji europejskiej. Stąd w działaniach podejmowanych przez króla i skupione wokół niego środowisko „motywy pamięci wojennej” czy też „militarnej” nie odgrywały roli pierwszoplanowej, jeżeli nie liczyć uczestnictwa w tradycyjnych, corocznych obchodach rocznicy triumfu chocimskiego, który świętowano w całej Rzeczypospolitej 10 października i zorganizowanych z wielką pompą obchodów stulecia zwycięstwa pod Wiedniem w 1783 roku, co wielkich korzyści politycznych królowi nie przyniosło, chociaż miało niewątpliwie istotny walor propagandowy i edukacyjny. Istotne, wręcz fundamentalne znaczenie, zakrojone na szeroką skalę miały natomiast wspierane przez króla naukowe inicjatywy historyczne, których celem było stworzenie nowoczesnej narracji o przeszłości kraju<sup>14</sup>.

<sup>12</sup> Richard Butterwick, „Stanisław August Poniatowski – patriota oświecony i kosmopolityczny”, in: *Wiek Oświecenia*, t. 15: *W dwusetną rocznicę śmierci Stanisława Augusta*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 1999, s. 50–51.

<sup>13</sup> Jerzy Michalski, *Stanisław August Poniatowski*, Warszawa: Instytut Historii PAN, 2009, s. 83.

<sup>14</sup> Andrzej F. Grabski, „Adam Naruszewicz jako historyk”, in: *Wiek Oświecenia*, t. 13: *W dwusetną rocznicę śmierci Adama Naruszewicza*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 1998, s. 11–12.

Stanisław August Poniatowski nie hołdował rozwiązaniom militarnym w polityce międzynarodowej. Był wyrazicielem i propagatorem koncepcji oświeceniowych, w tym pokojowego współistnienia państw. Był przede wszystkim wnikliwym politykiem i doskonale rozumiał sytuację kraju. Położenie Rzeczypospolitej, jako państwa pozbawionego możliwości prowadzenia samodzielnej działalności na arenie europejskiej a także na niwie wewnętrznej związanej z próbami reform, w tym aukcji wojska, determinowała postawa Rosji, która już za panowania Wettinów traktowała Rzeczypospolitą jako domenę swoich wyłącznych wpływów<sup>15</sup>. Nawet jeżeli władca lub magnacko-szlacheccy statyści odbierali pewne posunięcia Petersburga z nadzieją, to jak pokazuje w misternej analizie dotyczącej panowania Augusta III Zofia Zielińska:

źródła te [tzn. źródła rosyjskie – M. Ś.] świadczą o niezmiennym czuwaniu Rosji nad izolacją szlacheckiego państwa i niedopuszczeniu go do roli podmiotu w stosunkach międzynarodowych.<sup>16</sup>

Politykę tę kontynuowała Katarzyna II także przed elekcją Poniatowskiego wobec niego oraz Familii Czartoryskich i w ostateczności nie dopuściła do działań, których skutkiem mogło być wzmocnienie pozycji Rzeczypospolitej<sup>17</sup>.

Jednak niezależnie od stanu faktycznego ogólny wizerunek władcy związany z tradycyjnym, imperialno-monarchicznym wyobrażeniem postaci panującego, jaki utrwalony został w tekstach literackich i ikonografii Stanisława Augusta, oparty był na zasadniczej kategorii politycznej *Pax & Bellum*.

W jednej z ód koronacyjnych opublikowanych w Wilnie przedstawiono to w sposób następujący:

<sup>15</sup> Zofia Zielińska, „Rosja wobec polskich prób reform w latach 1738–1744”, in: Eadem, *Studia z dziejów stosunków polsko-rosyjskich w XVIII wieku*, Warszawa: Semper, 2001, passim.

<sup>16</sup> *Ibid.*, s. 51.

<sup>17</sup> Zofia Zielińska, „Rosja wobec planów reform ustrojowych niezrealizowanej konfederacji Czartoryskich z lat 1762–1763”, in: Eadem, *op. cit.*, s. 80, 89.



Tu już Rzeczpospolita w jego moc oddana  
Winszuje sobie, że ma do pokoju  
Króla zdolnego, i oraz do boju.<sup>18</sup>

Zaś w dalszych wersach:

Przywróć nam Jagiellońskie czasy, za pokoju  
Sercami władający, a straszliwy w boju,  
Niech Cię świat chwali, poddani kochają,  
Nieprzyjaciele niechaj się lękają.<sup>19</sup>

W procesie gloryfikacji króla istotną rolę obok symbolu Marsa odgrywała postać Minerwy, która utrwała i personifikuje cnotę mądrości. Wyidealizowany obraz władcy, wzorowany na modelu cezariańskim, łączył przymioty waleczności z zaletami rozumu. Najlepiej wyraził to emblemat z bramy triumfalnej zbudowanej w Wilnie z okazji koronacji 25 listopada 1764 roku *Clarus virtute belli & sapientia pacis*, w którym umieszczono *Instrumenta Militaria* z jednej strony, a z drugiej *Instrumenta Mathematica* etc. A nad nimi ręka *cum Sceptro*, co opisały ówczesne gazety<sup>20</sup>.

Z czasem, głównie w wypowiedziach poetyckich utrwał się i wzmacniał obraz Poniatowskiego zgodny z wizerunkiem idealnego władcy oświeceniowego, czyli króla mądrego – *Rex Sapiens* – który swe cele realizuje na drodze działań edukacyjnych, kulturalnych, gospodarczych. Miłuje pokój i sprawiedliwość, gwarantuje szczęście

<sup>18</sup> Paweł Brzostowski, „Do Najjaśniejszego Króla Polskiego Stanisława Augusta z okazji koronacji r. 1764”, in: *Zebranie rymów z różnych okoliczności pisanych mianowicie imieniem Konwiktu Szlacheckiego Wilen. Ks. Ks. Scholarum Piarum*, Wilno: W Typografii J. K. M. y Rzeczypospolitej u Ks. Scholarum Piarum, 1779, s. 6. Jest to tłumaczenie ody łacińskiej Jerzego Ciapińskiego „Ad Serenissimum Poloniarum Regem Stanislaum Augustum ex occasione inaugurationis A. 1764”, która także znajduje się w tym zbiorze. Odę tę tłumaczył również Ignacy Czetwertyński. Niezależnie od wspomnianej antologii pijarskiej – teksty funkcjonowały wcześniej jako anonimowe druczki okolicznościowe.

<sup>19</sup> *Ibid.*, s. 16.

<sup>20</sup> Jakub Pokora, *Obraz Najjaśniejszego Pana Stanisława Augusta (1764–1770): Studium z ikonografii władzy*, Warszawa: Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, 1993, s. 16–17, 88; *Kurier Warszawski*, 12.XII.1764, nr 99, addyament.

obywateli, oparte na dobrym prawie i dostatku, jest opiekunem młodzieży i Ojcem Ojczyzny<sup>21</sup>. Tworzony piórem panegirystów wyidealizowany obraz, przedstawiający panującego takim jakim miał być i jakim chciał być Stanisław August wytracał cechy charakterystyczne dla wodza, władcy-rycerza, mężnego uczestnika czynu zbrojnego, który rozgrywa się w przestrzeni aktywnej polityki międzynarodowej na korzyść „Wskrzesa Nauk w swym Narodzie”, co najdobitniej wyrażono w anonimowej odzie opublikowanej „imieniem Konwiktu Szlacheckiego Wileńskiego ks. ks. Scholarum Piarum” w związku z rocznicą koronacji obchodzoną w Wilnie przez Trybunał Główny Wielkiego Księstwa Litewskiego 25 listopada 1780 roku:

Niech się chępią Kazimierz, Bolesław, Batory:  
Że szczęśliwe zwodzili z przeciwniki bitwy;  
Tyś jest większej nierównie u mnie ceny, który  
Wprowadziłeś nauki do Polski i Litwy.<sup>22</sup>

W bogatej literaturze okolicznościowej z terenów Wielkiego Księstwa Litewskiego, głównie w tekstach pijarów i jezuitów wileńskich oraz w kazaniach, o czym pisałam w innym miejscu, poświęconych królowi i jego rodzinie pamięć militarnej przeszłości sprowadzała się do skonwencjonalizowanych toposów rodowych oraz jagiellońskich korzeni matki Konstancji z Czartoryskich. Niekiedy uwzględniano postać ojca króla, Stanisława Poniatowskiego, kasztelana krakowskiego, jednego z najwybitniejszych kondotierów XVIII wieku, przyjaciela Karola XII, sławiąc jego odwagę i bohaterstwo u boku szwedzkiego monarchy. Natomiast samego króla Stanisława Augusta rymopisowie

<sup>21</sup> Aleksandra Norkowska, *Wizerunki władcy: Stanisław August Poniatowski w poezji okolicznościowej (1764–1795)*, (Biblioteka Badań nad Wiekiem Osiemnastym, studia, nr 2), Kraków–Warszawa: Collegium Columbinum, 2006, s. 34., passim.

<sup>22</sup> „Na rocznicę szczęśliwej koronacyi Najjaśniejszego Pana Stanisława Augusta Przez Jaśnie Wielmożnego Jmci Pana Piłsudzkiego marszałka Trybunału Głównego W. Ks. Litt. Kawalera orderu S. Stanisława uroczyscie obchodzoną imieniem Konwiktu Szlacheckiego Wileńskiego ks. ks. Scholarum Piarum oda w Wilnie roku 1780 dnia 25 listopada”, s. nlb. 4.

przedstawiali jako niestrudzonego budowniczego ładu, propagatora nauki i znawcę sztuk pięknych<sup>23</sup>.

Podobnie popularne nadal w drugiej połowie stulecia piśmiennictwo panegiryczne i okolicznościowe poświęcone przedstawicielom wielkich rodów litewskich nie wychodziło poza tradycyjny kanon, przywołując pamięć wielkich przodków uczestniczących w sławetnych bitwach, co było przede wszystkim zabiegiem stylistycznym, formalnym, figurą retoryczną. Nie było to ujęcie oryginalne. Stanowiło motyw powracający, oswojony, dobrze zapamiętany, wyniesiony z domu, szkoły, kościoła i działalności publicznej. Służyło przede wszystkim utrwalaniu przyjętej wcześniej i zaakceptowanej wizji przeszłości. Adresaci tych tekstów oraz ich autorzy odtwarzali zaledwie rytuał, wykorzystywali fragmenty opowieści o przeszłości jako nośniki znaczeń. Ich osobiste i pokoleniowe doświadczenie historii miało inny wymiar. Rzadziej spotykamy się z rozbudowaną narracją, bardziej szczegółowym opisem. Tu przykładem może być *Wzór książąt i mężów dawnością imienia, sławą walecznych uczynków, wysokimi dostojeństwami i przykładowym życiem stynącym w których stopniu Jaśnie Wielmożnym Ichmość Państwu Tadeuszowi i Jadwidze z Załuskich na Kozielski Ogińskim wojewodom trockim będącym jak najkrótszym wierszem z różnych dziejopisów, mianowicie Strykowskiego, Gwagnina, Długosza i innych wielu [...] przy wjeździe na toż województwo trockie do łaskawych rąk ofiarowany 1 września 1770 roku przez autorów i zapewne klientów Jana i Józefa Odyńców*<sup>24</sup>.

<sup>23</sup> Magdalena Ślusarska, „Muza litewska Stanisławowi Augustowi albo o „litewskości” króla”, in: *Wiek Oświecenia*, t. 15: *W dwusetną rocznicę śmierci Stanisława Augusta*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 1999, s. 203–227; Eadem, „Królewskie kaznodziejstwo okolicznościowe czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego”, in: *Napis*, seria 1, Warszawa: Latona, 1994, s. 135–152.

<sup>24</sup> Jan Odyniec, Józef Odyniec, *Wzór książąt i mężów dawnością imienia, sławą walecznych uczynków, wysokimi dostojeństwami i przykładowym życiem stynącym w których stopniu Jaśnie Wielmożnym Ichmość Państwu Tadeuszowi i Jadwidze z Załuskich na Kozielski Ogińskim wojewodom trockim będącym jak najkrótszym wierszem z różnych dziejopisów, mianowicie Strykowskiego, Gwagnina, Długosza i innych wielu [...] przy wjeździe na toż województwo trockie do łaskawych rąk ofiarowany 1 września 1770, Wilno, 1770.*

Takie wątki pojawiały się również w kaznodziejstwie okolicznościowym, także trybunalskim, wygłaszanym i najczęściej potem drukowanym podczas kadencji wileńskiej czy grodzieńskiej. Przypominano postacie Jana Zamoyskiego, Stefana Żółkiewskiego, Jana Karola Chodkiewicza, Stefana Czarnieckiego. Z kolei apostrofy do marszałka trybunału nawiązywały do historii rodowej, dotycząc niekiedy chwalebnej przeszłości wojennej. Mistrzem był tu Michał Karpowicz, który umiejętnie łączył motywy przeszłości rodowej z aktualną problematyką oświeceniowo już interpretowanej miłości ojczyzny. Pod tym ostatnim pojęciem kryła się pokojowa i twórcza działalność na niwie politycznej, gospodarczej, kulturalnej w nawiązaniu do problemów nurtujących społeczeństwo i związanych z królewskim programem reform<sup>25</sup>. Karpowicz umiejętnie sięgał także po rycerskie przykłady synów Litwy – Olgierda, Witolda, Jagiełły. Przywoływał zwycięskie bitwy pod Kircholmem, Smoleńskiem, Kijowem, Połockiem, Beresteczkiem, Chocimiem i Wiedniem. Podkreślał rolę matki-Polki, która winna brać czynny udział w patriotycznym wychowaniu synów<sup>26</sup>.

Jak wspominałam wyżej 10 października obchodzono uroczyste kolejne rocznice triumfu pod Chocimiem. Bitwa ta była opiewana wielokrotnie, zarówno w trakcie jej trwania, jak i później. W czasach stanisławowskich powrócił do niej Ignacy Krasicki w *Wojnie chocimskiej* opublikowanej w Warszawie w 1779 roku, która jednak wbrew oczekiwaniom autora i króla nie odniosła spodziewanego sukcesu. Wpisywała się natomiast w monarszą politykę historyczną, która zaowocowała publikacjami Franciszka Bohomolca o Janie

<sup>25</sup> Magdalena Ślusarska, „Le héros national dans la prédication de circonstance à l'époque de Stanislas Auguste Poniatowski”, in: *Figures du héros national: Actes du colloque franco-polonais organisé par l'Institut de Philologie romane de l'Université de Varsovie en coopération avec l'Université Paul Valéry Montpellier III du 8 au 10 mai 1995, textes réunis et présentés par Zbigniew Naliwajek et Izabella Zatorska*, Varsovie: Instytut Romanistyki, UW, 1996, passim.

<sup>26</sup> Michał Karpowicz, *Kazanie o miłości ojczyzny na reasumpcji Trybunatu G. W. Ks. Litt. Kadencji litewskiej 15 9bra 1781 miane w Wilnie, Wilno, [1781]*, s. 22–25.

Tarnowskim (1773), Janie Zamoyskim (1775) i Jerzym Ossolińskim (1777), Michała Wandalima Mniszcha o Kazimierzu Wielkim (1777), Adama Naruszewicza o Janie Karolu Chodkiewiczu (1781), Dymitra Michała Krajewskiego o Stefanie Czarnieckim (1787). Zwykle tego dnia odbywała się w Wilnie procesja publiczna z kościoła katedralnego do kościoła pojezuickiego Św. Kazimierza „na podziękowanie Bogu za zwycięstwo”. Uczestniczyło w niej duchowieństwo, magistrat, dostojnicy świeccy, wojskowi, akademia wileńska. Pamięć o zwycięstwie chocimskim już współcześnie starano się utrwalić dzięki ustanowieniu specjalnego nabożeństwa z tej okazji. Zabiegał o to król Zygmunt III. *Breve papieskie* z 23 czerwca 1623 roku ustanowiła święto ku czci Najświętszej Panny i Patronów Polski na dzień zawarcia rozejmu czyli 10 października<sup>27</sup>. Bywało jednak i tak, jak w roku 1782, kiedy

dla wielkiego błota na ulicach, po ustawicznych deszczach, nie była prowadzoną do pomienionego kościoła [Św. Kazimierza], ale z zwyczajną wspaniałością odprawiła się w kościele katedralnym. Studenci po zadzwonieniu na nią, puszczeni są ze szkół, ponieważ roku przeszłego w podobnej okoliczności, zwierzchność kościelna tego się koniecznie domagała.<sup>28</sup>

Już ten opis świadczy, że nie przykładano do uroczystości szczególnego znaczenia. Nie towarzyszyła jej specjalna oprawa, a w 1781 roku nawet nie uczestniczyła w niej młodzież akademicka.

Dopiero zarządzane przez KEN uroczyste obchody 100-lecia bitwy pod Wiedniem w 1783 roku nabiorą spektakularnego charakteru na terenie całej Rzeczypospolitej, a Wilno w sposób wyjątkowy zorganizuje te obchody<sup>29</sup>. Ponieważ jednak jest to tematem innego

<sup>27</sup> Paulina Buchwald-Pelcowa, „Imiona wasze wiek wiekowi podawać będzie...”: Kilka kartek z dziejów sławy wojny chocimskiej 1621 roku”, in: *Wojny, bitwy i potyczki w kulturze staropolskiej*, red. Wiesław Pawlak i Magdalena Piskała, [w druku].

<sup>28</sup> *Opis dzienny szkół wileńskich, Akademii i Uniwersytetu oraz diariusz znacniejszych wypadków w Wilnie od roku 1781 po rok 1824 nastających*, ogłosił Władysław Tekieliński, Wilno, 1876, s. 24, 49.

<sup>29</sup> *Ibid.*, s. 39–42.

artykułu w tym tomie, nie rozszerzam go tutaj. Poruszyłam go w innej publikacji<sup>30</sup>.

Zdarzały się i sytuacje wyjątkowe, które uruchamiały pamięć o bitnej przeszłości. 27 stycznia 1782 roku biskup wileński Ignacy Jakub Massalski:

[...] z wielką wspaniałością poświęcił chorągwie żołnierskie pułku szóstego, erygowanego na sejmie delegacyjnym, pod imieniem rejmentu książąt Massalskich [...] Z tej okazji j-mć p. Łukaszewicz, generał audytor w wojsku litewskim miał mowę, w której pokazawszy, że chorągwie były zawsze i być powinny, największą pobudką do mężnego wojowania za wiarę, wolność i ojczyznę, zachęcał wszystkich do statecznego przy świeżo poświęconych trwania, przywodząc na pamięć, jaką jest hańbą od nich odstąpić, albo ich utracić.<sup>31</sup>

W istocie lata panowania Poniatowskiego nie obfitowały w wydarzenia militarne, które mogły służyć bieżącej heroizacji dziejów. Społeczeństwa w naturalny sposób koncentrują swoją opowieść o przeszłości na czasach najbliższych chronologicznie – jest to tzw. pamięć biograficzna. W tej kwestii literatura stanisławowska dostarcza nam ogromu materiału, co stanowiło zasadniczy przedmiot oglądu i refleksji ówczesnych autorów. Między pamięcią fundacyjną i pamięcią biograficzną istnieje jeszcze przestrzeń „pośrodku”, najczęściej trudno uchwytna, którą etnolog Jan Vansina określa jako *floating gap*, „dryfująca luka”. Jest to przestrzeń pamięci, która „dryfuje” w zależności od rotacji pokoleń, może ulec wyparciu z pamięci zbiorowej lub zostać przechowana w ramach wspólnotowego tworzenia tożsamości<sup>32</sup>.

Wydaje się, ale wymaga to dalszych analitycznych badań, że dla czasów stanisławowskich, taką *floating gap* stała się konfederacja barska, gdyż zarówno bitwy i zwycięstwa z czasów wojny polsko-rosyjskiej w obronie konstytucji 3 maja, a tym bardziej triumfy powstania kościuszkowskiego ze względu na szybki upadek państwa, od razy nabrały

<sup>30</sup> Magdalena Ślusarska, *Le heros national...*, s. 33–34.

<sup>31</sup> *Opis dzienny...*, s. 11.

<sup>32</sup> Robert Traba, *op. cit.*, s. 16.

innego, heroicznego znaczenia. Natomiast pamięć o konfederacji, jak się wydaje, wyciszona po upadku ruchu, odżyła ze szczególną siłą w dniach sejmu czteroletniego i insurekcji 1794 roku. Sama konfederacja, choć nie odznaczyła się dużą liczbą zwycięstw i ostatecznie przegrała, wytworzyła bogactwo piśmiennictwa, które poza literaturą prokrólewską, pozostawało w rękopiśmiennym obiegu czytelnicznym i zaliczamy je do tzw. folkloru szlacheckiego. Znaczna część dorobku literackiego konfederacji to obok pobudek i pieśni wojennych, lamenty, modlitwy, kabały, satyry, paszkwile, a więc utwory wyrażające emocje w momentach porażek. Występują w nich i nawiązania do *przodków nieśmiertelnych mężną krwi obroną* i konkretnych zwycięskich bitew – do Żółkiewskiego, Zborowskich, Kazanowskich, Wiśniowieckich, Chodkiewicza oraz Stanisława Lubomirskiego i bitwy chocimskiej<sup>33</sup>, Jana III Sobieskiego i zwycięstwa pod Wiedniem<sup>34</sup>. Przekaz jest jednak ogólny i łatwo czytelny dla współczesnych odbiorców. Podobnie jest w przypadku kilku tekstów bezpośrednio związanych z powstaniem antyrosyjskim i powołaniem Generalności litewskiej. Tym bardziej, że po początkowych zwycięstwach – które były wielkim zaskoczeniem dla Rosjan – hetman wielki litewski Michał Ogiński został doszczętnie rozбит przez Aleksandra Suworowa w bitwie pod Stołowiczami.

Na Litwie owa pamięć konfederacji barskiej przyjmie postać szczególną, wyrażoną słowami najwybitniejszego kaznodziei epoki Michała Karpowicza. W mowie żałobnej ku czci poległych obrońców Wilna wygłoszonej 20 maja 1794 roku, a następnie opublikowanej pojawiły się duże fragmenty poświęcone bohaterstwu konfederatów, obywateli Wielkiego Księstwa, których nazwiska wzbogaciły utrwalony już wcześniej w świadomości historycznej poczet bohaterów.

<sup>33</sup> „Oda polska wzbudzająca Polaków do dzieł wojennych przez wspomnienie dawnych przodków”, in: *Literatura konfederacji barskiej*, [t.] 3: *Wiersze*, red. Janusz Maciejewski oraz Agnieszka Bąbel, Agata Grabowska-Kuniczuk i Jacek Wójcicki, Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2008, s. 109–111.

<sup>34</sup> „Pieśń Polaków skonfederowanych”, in: *ibid.*, s. 204; „Pieśń o świętym Stanisławie Kostce”, in: *ibid.*, s. 489.

Rycerze to są, którzy życie swe na placu za kraj i za Ojczyznę swojąłożyli: Dulce et decorum est pro patria mori; słodka owa pamięć u nas Żółkiewskich, Kalinowskich, Zawiszów, Strusiów, Wiszniowskich i innych, którzy w potyczkach polegli, trwać będzie dopóty, póki stanie świata i ludzkiego narodu! Pamięć Horaina, Medekszy, Sapiehy i innych w Barskiej Konfederacji od Moskwy poległych najdroższą ich familii i domom wiecznie czynić będzie zaletę. Tak wspominać będzie potomność najpóźniejsza tych, którzy przy wzięciu w Wilnie hautwachu i komendanta moskiewskiego życie swe utracili, i pierwsi krwią swoją powstający naród podnieśli. Imiona zaś naczelników, oficerów i dowódców tego dzieła poda historia w rządzie najchwalebniejszych rycerzów, i dobroczyńców ludzkości; lecz równie i żołnierzy tych, co krew wyleli, zapiszą kroniki dla chwały i przykładu potomności.<sup>35</sup>

Mówca dokonał reinterpretacji nieodległej przeszłości. Faktycznej klęsce militarnej – niezależnie od zwycięskich bitew i potyczek, wśród których zabrakło dokonań na miarę XVI i XVIII stulecia – nadał znaczenie zwycięstwa moralnego. I tym tropem pójdzie następnie refleksja romantyczna, budując mit konfederacji barskiej<sup>36</sup>.

Piśmiennictwo okolicznościowe Wielkiego Księstwa Litewskiego czasów stanisławowskich odwoływało się sporadycznie do militarnej przeszłości Rzeczypospolitej Obojga Narodów, powielając schematy wypracowane w okresach wcześniejszych. Odtwarzało znane treści, przemawiało prostym, zrozumiałym językiem. Zestaw bitew i zwycięstw nabrał charakteru kanonicznego i w zasadzie w pamięci kulturowej takim pozostaje do dzisiaj, niezależnie od ustaleń historyków. Historia jest tu bowiem kwestią wiary, a nie wiedzy. Niezależnie od zmian w szkolnej edukacji historycznej, którą powiązano ściśle

<sup>35</sup> Mykolas Pranciškus Karpavičius, *Kazanie [...] na żałobnym obchodzie pamiętki tych obywateli, którzy w dniu Powstania Narodu w Wilnie, i w następnym gonieniu nieprzyjaciół, życie swe mężnie za wolność i Ojczyznę položyli, w Kościele Ś. Jana miane w Wilnie dnia 20. Maja, 1794. Z rozkazu Rady Narodowej Litewskiej do druku podane [...]*, in: Idem, *Rinktiniai pamokslai*, originalų tekstus parengė, iš lenkų kalbos vertė, įvadinį straipsnį ir komentarus parašė Kristina Mačiulytė, originalų tekstus adaptavo Regina Jakubėnas, vertimą parengė Eglė Patiejūnienė, Vilnius: Lietuvių literatūros ir tautosakos institutas, 2003, p. 186.

<sup>36</sup> Darius Kuolys, „Apie laisvę, karą ir dainas“, in: *Literatūra*, 2009, Nr. 15 (1), p. 76–77.



z programem oświecenia społeczeństwa, w popularnych tekstach okazjonalnych z terenu Wielkiego Księstwa, w których nawiązywano i eksponowano historię Litwy – dominowało ujęcie tradycyjne<sup>37</sup>. Od autorów nie oczekiwano niczego nowego. Widoczne zmiany przyniósł dopiero koniec epoki, kiedy przywrócono pamięć własnych, pokoleniowych doświadczeń historii militarnej, nadając sens i uświęcając konfederację barską.

Iteikta: 2011-10-19

Priimta: 2011-12-01

<sup>37</sup> Kazimierz Puchowski, „In bello Mars, in pace Apollo”. Z dziejów edukacji w kolegiach jezuickich Rzeczypospolitej Obojga Narodów”, in: *Jezuicka ars historica: Prace ofiarowane Księdzu Profesorowi Ludwikowi Grzebieniowi SJ*, red. Marek Inglot, Stanisław Obirek, Kraków: Wydaw. WAM: Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum”, 2001; Idem, „Dzieje Litwy w kształceniu elit politycznych w szkołach jezuickich Rzeczypospolitej Obojga Narodów: rekonesns”, in: *Senoji Lietuvos literatūra*, kn. 27, Vilnius: Lietuvių literatūros ir tautosakos institutas, 2009, p. 291–293.

*Magdalena Ślusarska*

MEMORIALIZATION OF MILITARY VICTORIES AS  
AN ELEMENT OF THE POLITICAL MYTH  
IN THE OCCASIONAL WRITINGS OF THE GRAND DUCHY  
OF LITHUANIA IN THE KING  
STANISŁAW PONIATOWSKI'S TIMES

*Summary*

Knowledge about history played a significant role in civil education and upbringing in the Polish-Lithuanian Commonwealth. Topics such as ancient history, world history and history of the homeland have been equally emphasized in education acquired at schools and in homes, especially of the political *élite*. History thought there was associated with contemporariness of students life and served as a treasury of patterns to be followed. An important element of such education was the recalling the military victories that empowered the myth of *szlachta* (gentry) and its sense of national identity. The carefully selected episodes of military victories of the following kingships were presented as a part of a local history of the region and of one's own family, therefore in the Grand Duchy of Lithuania appropriately, the Lithuanian perspective was of the highest priority. Close acquaintance with history originated in very pragmatic purpose. Without that the young generation of gentry and aristocracy would not have persuasive power and influence in public life considering the fact that the local heroes have been preferred even to the ancient ones. The Enlightenment transformed educational model from the knight's pattern oriented to the model of peace creating public activity. Nevertheless, it is worthy to discuss the role of memorialization of military victories in the writings addressed to the broad range of readers in the times of Stanisław August Poniatowski's kingship.